

# Partnerstwo dla zdrowia

Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku jako jedyny w regionie uzyskał certyfikat akredytacyjny krakowskiego Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Za realizację programów prozdrowotnych jako pierwszy został włączony do Krajowej Sieci Szpitali Promujących Zdrowie. Teraz dołączył do elitarnego grona 10 placówek w kraju, które rozpoczęły proces ucyfrowiania diagnostyki obrazowej.

– Magnetom C! firmy Siemens jest dedykowany do badań populacji dziecięcej nie tylko naszego szpitala, ale całego Podlasia. Jest to urządzenie najnowszej generacji, którego przyjazna konstrukcja nie zmusza do umieszczania małego pacjenta w wąskiej, klaustrofobicznej kapsule. Te cechy techniczne oraz wystrój urządzenia ograniczają stres związany z procesem diagnozowania. Wielkie znaczenie ma też skrócenie czasu badania oraz możliwość eliminacji artefaktów powstałych podczas ruchu pacjenta – mówi Anna Iwaszkiewicz-Pawłowska, dyrektor szpitala.

16-tonowy aparat do wykonywania rezonansu magnetycznego został uruchomiony na początku kwietnia.

Mamy w planie kolejne inwestycje, które spowodują, że w krótkim czasie nasz szpital stanie się w pełni z informatyzowaną jednostką. Początkowe wydatki

szybko się zwrócą, a dla pacjentów będzie to oznaczać podniesienie poziomu leczenia – dodaje Anna Iwaszkiewicz-Pawłowska.

W otwarciu pracowni rezonansu magnetycznego uczestniczyli księża katolicycy oraz prawosławni. Wśród zaproszonych gości byli posłowie ziemi podlaskiej, dyrektorzy szpitali oraz urzędnicy miasta i województwa. – To niesłychanie ważne dla Białegostoku i całego regionu, że wreszcie doczekaliśmy się tak precyzyjnego urządzenia, dzięki któremu na badania nie trzeba będzie wyjeżdżać do klinik w innych miastach. Należy też podkreślić sposób zdobycia środków na zakup urządzenia. Większość pieniędzy szpital uzyskał z mocy ustawy restrukturyzacyjnej. Była to nagroda za dobre gospodarowanie oraz brak długów i utrzymywanie diagnostyki i leczenia pacjentów na wysokim poziomie



## Marka szpitala

Rozmowa z Anną Iwaszkiewicz-Pawłowską,  
dyrektor Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku

**Jak udało się państwu uzyskać środki na bądź co bądź drogie urządzenie?**

Dzięki wejściu w życie ustawy *O pomocy publicznej i restrukturyzacji* oraz sytuacji szpitala bez długów nasza jednostka otrzymała 1,6 mln zł w formie swoistej nagrody. To był pierwszy krok, który umożliwił nam podjęcie decyzji o zakupie urządzenia do rezonansu magnetycznego.

**Jak w fatalnych warunkach pracy polskiej służby zdrowia, jej permanentnego niedofinansowania można prowadzić szpital bez długów?**

Warunkiem sukcesu jest stała analiza i monitorowanie ponoszonych kosztów. W naszym szpitalu zaczęliśmy od uporządkowania gospodarki lekowej. Potem przyszła



– stwierdził podczas otwarcia pracowni prof. Jan Górski, rektor Akademii Medycznej w Białymstoku.

Magnetom C! to urządzenie najnowszej generacji. Jego zakup zagwarantował placówce wejście do elity europejskich szpitali. – *Dla szpitala w Białymstoku jest to kolejny etap w rozwoju diagnostyki, w szczególności przy wykonywaniu rezonansu magnetycznego. Dla nas, jako firmy, to duży krok, bo*

*to pierwsza instalacja aparatu tej klasy w kraju* – mówi Agnieszka Trębicka, dyrektor branży Medical Solutions firmy Siemens.

O potrzebach polskich pacjentów najlepiej świadczy niskie nasycenie urządzeniami do wykonywania rezonansu. Podczas gdy w Europie Zachodniej na 1 mln mieszkańców przypada ok. 15 urządzeń (w bogatszych krajach nawet 20–30) w Polsce jedynie 2–3. Dostępność do tego typu

kolej na inne elementy budżetu jednostki. Ostatecznym efektem jest to, że nie mamy długów. Przez cały czas prowadzenia szpitala nie zapomnieliśmy oczywiście o właściwych przychodach. Negocjacje z NFZ zajmują nam wiele czasu, jednak potrafimy udowodnić jakość oferowanych usług oraz potrzeby regionu.

**Prowadząc tak restrykcyjną gospodarkę staje się pani wrogiem ordynatorów, którzy chcieliby dla swoich oddziałów uzyskać z budżetu szpitala jak najwięcej pieniędzy.**

Zdaję sobie sprawę, że wśród swoich współpracowników nie zawsze budzę pozytywne emocje. Jednak naczelną zasadą dobrego menedżera powinna być odpowiedzialność za kierowaną firmę. Dlatego też co miesiąc przypominam szefom klinik, jakie koszty generują, wspólnie analizujemy przychody i wydatki. Taka forma spotkań to rodzaj ła-

godnej perswazji, dzięki której udaje się utrzymać dyscyplinę finansową całego szpitala. To wszystko w ostatecznym rozrachunku pozwala nam na takie inwestycje jak zakup aparatu Magnetom C!.

**Oznacza to, że nawet w ramach skromnych warunków polskiej służby zdrowia można efektywnie zarządzać szpitalem.**

Zakup urządzenia stał się możliwy dzięki sprawnej pracy personelu szpitala oraz dzięki wejściu w życie ustawy restrukturyzacyjnej. Paradoks polega na tym, że pomieszczenia przeznaczone na aparat rezonansu magnetycznego były przygotowane już w momencie budowy szpitala. Jednak trzeba było wielu lat, aby je wyposażać. Myślę, że każdy szpital powinien zabiegać o możliwości rozszerzania swojego zaplecza diagnostycznego, bo to stanowi o jego marce w skali ogólnopolskiej i regionalnej oraz poszerza możliwości konkurencji na rynku usług medycznych. JS

diagnostyki jest w wielu regionach minimalna. Tym bardziej należy docenić wysiłek szpitala w Białymstoku. Po instalacji urządzenia Magnetom C! staje się on wiodącą placówką na tzw. ścianie wschodniej. Obecnie w szpitalu im. dr. L. Zamenhoffa przy ul. J. Waszyngtona rocznie hospitalizowanych jest ok. 15 tys. dzieci, a 150 lekarzy udziela ponad 130 tys. porad ambulatoryjnych. Pracownicy szpitala podkreślają, że instalacja urządzenia, które poprawi te statystyki, stała się możliwa dzięki elastyczności obu stron. Potwierdza to Agnieszka Trębicka: – Procedura za-

kupu była czysto rynkowa, tzn. odbyła się na zasadzie przetargu. Przetarg zakładał wykonanie wszelkich prac budowlanych i adaptacyjnych. Wprowadzenie aparatu na pierwsze piętro szpitala nie było proste, jednak warunki instalacji zakładały oddanie pracownikom pod klucz. Warto też podkreślić, że zaoferowaliśmy wyjątkową cenę i to chyba przeważało nad innymi ofertami. Taki rodzaj współpracy był zresztą realizacją naszej misji, która wyraźnie stwierdza, że mamy być partnerem naszych klientów i razem podnosić jakość oferowanych usług medycznych.

JS



for. (3x) Dżiki

## Metoda rezonansu magnetycznego

Jest to badanie, wykorzystujące do uzyskania obrazów ciała ludzkiego silne pole magnetyczne i fale radiowe. Pole magnetyczne jest uzyskiwane w różnych typach magnesów: stałych, oporowych i nadprzewodzących. Magnesy te różnią się konstrukcją i natężeniem wytwarzanego pola, ale wszystkie wykonują badania MR. Natężenie wytwarzanego pola magnetycznego warunkuje możliwości diagnostyczne aparatu. W praktyce klinicznej stosowane są aparaty o natężeniu pola magnetycznego wynoszącym od 0,1 do 3,0 tesli; jedynie aparaty wysokopolowe pozwalają na wykonywanie spektroskopii, badań czynnościowych mózgu czy ultraszybkich badań perfuzyjnych. Obok diagnostycznych możliwości systemu MR ważnym zagadnieniem jest komfort pacjenta w czasie badania oraz dostęp do pacjenta, warunkujący wykonywanie procedur inwazyjnych. Pod względem konstrukcji obudowy wyróżnia się dwa rodzaje aparatów MR: systemy otwarte, w których możliwy jest dostęp do pacjenta z trzech stron w czasie badania, oraz systemy zamknięte, w których pacjent umieszczany jest w tunelu w obudowie magnesu. Magnes wytwarza stałe pole magnetyczne. Oprócz magnesu system rezonansu magnetycznego

tworzą cewki gradientowe, służące do przestrzennego zróżnicowania pola magnetycznego w podstawowych trzech płaszczyznach, koniecznego do uzyskania obrazów warstwowych. Ubocznym efektem pracy podsystemu gradientowego jest hałas, mogący być bardzo uciążliwy dla badanego pacjenta. Do wytworzenia sygnału rejestrowanego przez system wykorzystywane są cewki, będące nadajnikami i odbiornikami fal elektromagnetycznych o częstotliwości radiowej (RF). Aby uzyskać dobry odbiór sygnału z ciała ludzkiego system MR musi być odizolowany od wszelkich zewnętrznych fal elektromagnetycznych. W tym celu aparat MR musi być umieszczony w specjalnym pomieszczeniu w tzw. klatce Faradaya. Sygnał odbierany z ciała ludzkiego jest wzmacniany, a następnie przekształcany i rekonstruowany w obrazy przez system komputerowy.